

## PLOTKI

O. Kornelian Dende

O. Kornelian Dende (29 lipiec 1984): Witam Was Drodzy Rodacy i Miłe Rodaczki staropolskim: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziecko otoczone miłością i troską rodziców, zielenią lasów i pól, różnorodnością kwiatów, białym puchem śniegu, muzyką wiatru i śpiewem ptasząt odnosi wrażenie, że znajduje się w raju. Stąd wiek dziecięcy jest tak szczęśliwy. Powiadają, że świat traci w oczach dziecka urok raju, gdy dziecko usłyszy po raz pierwszy kłamstwo, albo samo splami się kłamstwem. Wtedy traci raz na zawsze niewinne dzieciństwo.

Kłamstwo to złowrogi zgrzyt, który psuje serce, mąci zabawę, niepokoi i napełnia lękiem. Później dziecko dowie się, że człowiek kiedyś żył w prawdziwym raju, ale utracił go na skutek grzechu – buntu przeciwko Bogu; gdy chciał zająć Jego miejsce, żyć bez Boga i dorównać Bogu. Od tego czasu ludzie są skłonni do grzechu, a najczęściej plamią się kłamstwem, mówieniem nieprawdy, rozsiewaniem fałszu. Ojcem kłamstwa jest diabeł. Grzech ten występuje w różnych postaciach o różnym ciężarze gatunkowym. Dziś powiem o kłamstwie nagminnym, z którym spotykamy się co dzień, na każdym kroku, a które ludzie często za grzech nie uważają. Będę mówił o plotkach. I taki temat jest potrzebny. Tematem więc będą ludzkie plotki.

### Moda na plotki

Plotkowaniem zawsze zajmowały się zarówno sfery wyższe jak i niższe, ale może nigdy do tego stopnia co dziś, kiedy plotkowanie urosło do rangi sztuki. Plotkowaniem trudnią się nawet środki masowego przekazu – radio, telewizja i prasa. Reporterzy zbierający plotki są za to sownie wynagradzani, bo przysparzają czytelników, widzów i słuchaczy. Wieleż plotek płynie w świat przez telefon! Pod ostrzałem plotkarzy „wysokiej klasy” dostają się głównie wybitne osobistości ze świata politycznego, kościelnego, filmowego... Zawodowy plotkarz nie przepuści nawet własnemu ojcu, matce, mężowi, żonie, dziecku... Każdemu przypnie łatkę, rozdmucha wszystko złe, co o kimś się mówi. Publicysta Aleksander Świętochowski wyraził się zbyt delikatnie i poetycko pisząc, że: „Ze wszystkich woni najlotniejszą, ze wszystkich dźwięków najdonioślejszym, ze wszystkich światłał najdalej promieniującym jest plotka”.

Za naszych czasów plotkarstwo stało się potężnym narzędziem wrogów. W Moskwie, w skrzydle osłabionego więzienia politycznego Łubianka, mieszczą się biura, gdzie preparuje się plotki na rozsiew w krajach niekomunistycznych. Jedną z ostatnich, zresztą „odgrzewaną” jest plotka o rzekomym zamordowaniu papieża Jana Pawła I (Pierwszego) rozsiewana przez wrogów Kościoła katolickiego, żeby podważyć jego autorytet i zniszczyć go. Plotka ta stała się tematem książki wydanej obecnie na Zachodzie.

### Co to jest plotka?

Powiedzmy prosto, co to jest plotka? Słownik języka polskiego określa ją jako „niesprawdzoną lub kłamliwą pogłoskę, wiadomość powtarzaną Zn ust do ust, najczęściej szkodząca czyjejś opinii”. Powiem więcej: plotka to chorobliwe zainteresowanie cudzymi sprawami, fascynowanie się domysłami o czyichś słabostkach i grzechach.

Plotka jest z reguły pogłoską wyolbrzymioną, odpowiednio zabarwioną i tak spreparowaną, żeby budziła sensację. Plotkami zajmują się przeważnie ludzie o pustych głowach, którzy bez nich zanudziłiby się na śmierć w ciągu jednego dnia. Nazywają plotki niewinnymi bajeczkami powtarzanych dla uprzyjemnienia i urozmaicenia sobie życia czy dla zabicia czasu. Jest jednak wielka różnica między bajką a plotką. „Bajki mówią nieprawdę dla ukazania prawdy, plotki zaś zmierzają do tego by to co jest fałszem i kłamstwem uchodziło za prawdę”.

Pismo święte nie lekceważy plotek, nie nazywa ich przyjemną i niewinną zabawą. W Księdze Mądrości Syracha czytamy: zły „język wielu uczynił nieszczęśliwymi i skazał ich na tułaczkę..., zburzył potężne miasta i domy możnych obalił..., oddalił żony od mężów i pozbawił je owocu ich trudów... Wielu padło od ostrza miecza, ale nie tyłu, co od języka” (28, 14-18).

Dawno temu telewizja amerykańska transmitowała program pod „Tonight”. Jego kierownik, komediant Jack Paar zaprosił do studia nauczycieli obcych języków ze szkoły Berlitz’a w Manhattanie. Na scenę do mikrofonu przywołał osobno jednego po drugim. Pierwszemu opowiedział żartobliwą historyjkę i polecił ją powtórzyć drugiemu nauczycielowi po niemiecku. W ten sposób historyjkę powtarzano po włosku, po francusku, po niemiecku, a na koniec znów po angielsku samemu komediantowi. Publiczność zrywała sobie boki słysząc zniekształcone, nieprawdopodobne historie powtarzane przez ludzi poważnych i krytycznych. Nie daj Boże, gdy jakaś pogłoska dostanie się na języki ludzi o pustej głowie a obdarzonych bujną wyobraźnią.

### Skąd biorą się plotki?

Skąd biorą się plotki? Ze skłonności do grzechu, z lekkomyślności, łatwowierności, gadulstwa, próżniactwa i chęci błyszczenia .... Komu nie chce się ciężko zdobywać nauki, albo pracować, wolny czas wypełnia plotkami. Najczęściej plotki rodzą się jednak ze złośliwości, zazdrości, niechęci i nienawiści. Człowiek zły na swoją modłę wszędzie węszy zło. Kiedy słynny teolog i pisarz francuski kardynał Jean Danielou zmarł na atak serca w mieszkaniu kabaretowej piosenkarki paryskiej Mme Santoni, prasa całego świata aż huczała od złośliwych domysłów graniczących ze skandalem. Nie zatamował ich oficjalny komunikat episkopatu francuskiego, że kardynał cieszył się nieskazitelną opinią, był opiekunem biednych i wiernie służył Kościołowi i wpłynął na nawrócenie się wielu osobistości tego świata. Najwstrętniejsza plotka jest ta, która rodzi się ze złośliwości, nienawiści i zawiści konkurencyjnej. W skłonności do plotkowania socjologowie dopatrują się kompleksu niższości. Gdy zazdrośnik nie może komu dorównać w pracy zawodowej, w szlachetności, wtedy robi z konkurenta pijaka, złodzieja, rozpustnika, zbrojeńca, byle tylko zohydzić jego imię, poniżyć i ubić go. Złe słowo jest narzędziem szkodenia. Plotki są iskrą, co „lasy podpala”, strzałą z ukrycia, co rani śmiertelnie; grudką śniegu w górach, którą rozpoczyna lawinę ...

Znana historyjka z życia świętego Filipa Nereusza jest pouczająca. Pewnego dnia przyszła do świętego plotkarza znana w całym miasteczku z długiego i złośliwego języka. Tym razem jednak postanowiła się szczerze poprawić i prosiła świętego Filipa o radę. Święty kazał jej wrócić do domu i po drodze skubać gęś z pierza i rzucać pierze na wiatr. Nazajutrz polecił jej wszystkie pióra pozbierać „Ależ to niemożliwe!” – rzekła kobieta. – Wiatr rozniósł je na wszystkie strony świata! To właśnie była nauczka, pogładowa lekcja, że nie łatwo jest odwołać i sprostować plotki...

### Nie mów fałszywego świadectwa

Bóg dał nam usta i język po to, by wypowiadały piękne, dobre, czyste, budujące słowa. Chrystus przestrzega: „Powiadam wam: z każdego bezużytecznego słowa zdacie sprawę w dzień sądu” (por. Mt 12, 36). Ile bólu, łez, tragedii jest na świecie z powodu plotek, osądzeń i podejrzeń. Skarżymy się na brak czasu. Mamy go zawsze za mało, żeby się pomodlić, poświęcić go dzieciom, przeczytać religijną książkę, czasopismo, napisać list do rodziny, ale zawsze znajdzie się czas na plotki.

Często spotykamy się z takim usprawiedliwieniem. Przecież jesteśmy istotami społecznymi, żyjemy razem, jeden obok drugiego, obserwujemy reakcje, sposób zachowania się innych, jak więc nie interesować się tym, jacy ludzie są, co się im wydarza: kto się żeni a kto rozwodzi, kto się upija a kto bije żonę, czyj syn rzucił szkołę, a czyja córka truje się narkotykami, gdzie odbywają się huczne imieniny, a kogo wezwano do sądu... Kto nam zamknie usta – mówią. „Jestem szczerzy. Trudno utrzymać tajemnicę. Musze powiedzieć prawdę. Niech i inni ją znają”. Kochani! Nie wolno nam wydawać krzywdzących sądów o bliźnich. „Nie sądzicie, a nie będziecie sądzeni” – mówi Chrystus. Takim sądem, jakim sądzicie, i was osadzą i taka miarą, jaką wy mierzycie, wam odmierzają” (Mt 7, 1 n.). Nie godzi się mówić źle o bliźnim, nawet gdyby to była prawda, chyba że ktoś ma prawo do tego, by uznać taką smutną prawdę, jak rodzice, policja, sąd... Niepotrzebne wyjawianie błędów zawsze szkodzi sławie bliźniego.

Szanujmy zatem honor bliźniego. Postępujmy tak wobec innych, jakbyśmy chcieli, żeby wobec nas postępowano. Każdy z nas jest grzesznikiem. Czy miło by nam było, gdyby ktoś w skrytości ujawniał nasze słabostki, grzechy lub wręcz zmyślane rzeczy opowiadał? Kto jest miłosierny wobec bliźnich, sam dostąpi miłosierdzia Bożego.

Plotek nie da się odwołać. Malejskie przysłowie mówi: „Gdy łódź za daleko płynie, może jeszcze zawrócić, ale nigdy nie zawrócą słowa”. Nie postępujmy tak jak owa dama, która Boy Żeleński nazwał Panią Wścibińską. Nie wdzierajmy się w cudze tajemnice, do ludzkiego sumienia, bo ta dziedzina jest tylko Bogu zarezerwowana. Do Boga należy sąd. Mówmy o bliźnich tylko to, co dobre. Ktoś powiedział: „Dobre słowa są muzyką Świata!” Dlatego do Ciebie, Chryste, niesprawiedliwie osadzony ubiczowany i wyszydzony modlę się słowami Romana Brandstaettera:

„Niech ani jedno słowo nie będzie złe.

Niech ani jedno słowo nie czai się do skoku.

Niech ani jedno słowo nie nienawidzi.

Niech nie krzywdzi. Niech nie zabija. Niech wybacza.

Niech leczy. Niech łagodzi. Niech zamyka człowiecze rany

Jak skrzydła ołtarza”.